

Konie w agroturystyce? To może być klucz do sukcesu!

Autor: Tadeusz Śmigielski

Data: 6 maja 2018

Agroturystyka z roku na rok staje się coraz bardziej popularną formą wypoczynku na wsi. Taki sposób spędzania czasu jest okazją dla rolników na pozyskanie dodatkowego źródła dochodu a konie w agroturystyce mogą bardzo urozmaicić wypoczynek za miastem.

W oczekiwaniu na agroturystów (fot. T.Śmigielski)

Agroturystyka

Najprostszym sposobem założenia gospodarstwa agroturystycznego jest zorganizowanie przez rodzinę rolnika odpoczynku na ich własnej posesji. O spełnieniu kryteriów gospodarstwa agroturystycznego stanowią oferowane przez właścicieli atrakcje. Nie bez znaczenia dla korzystających z tej formy wypoczynku jest region, w którym położone jest gospodarstwo. Przy

zakładaniu tego biznesu powinno się również brać pod uwagę walory charakterystyczne dla danego miejsca oraz oczekiwania przyszłych turystów.

Miłość do konia to nie tylko jazda (fot. T.Śmigielski)

Konie w agroturystyce

Posiadanie zwierząt w gospodarstwie agroturystycznym z pewnością przyczynia się do podniesienia jego atrakcyjności. Bardzo często w trakcie pobytu u rolnika agroturyści a zwłaszcza ich dzieci “zaprzyjaźniają się”, z owcami, danielami, królikami i innymi zwierzętami. Największą frajdę sprawiają jednak konie, które nie tylko można pogłaskać ale przeżyć z nimi niezapomniane chwile. Dużo wrażeń dostarcza gościom jazda wierzchem lub bryczką. Coraz więcej małych gospodarstw rolnych podążając za modą a nawet już stylem życia oferuje atrakcje związane z końmi. W gospodarstwie nie tylko można pojeździć na koniach ale również się nimi zajmować, tzn. czyścić, karmić itp.

Uczyć jazdy konnej każdy może, ale...

Należy zawsze pamiętać, że koń może zawsze stać się dla człowieka realnym zagrożeniem

– *Uprawnienia do jazdy konnej nie są niezbędne, natomiast realnie potrzebna jest duża wiedza*
– tłumaczy **Magdalena Pawłowicz** prowadząca wraz z mężem gospodarstwo agroturystyczne **White Mare** we wsi **Czaplice** w powiecie wołowskim. – *Konie są zwierzętami stosunkowo delikatnymi, łatwo jest popełnić błędy, które narażą konia na choroby. Mam na myśli dużą wrażliwość na złe żywienie. Błędem jest również niedostosowania porcji paszy treściwej do stanu fizjologicznego organizmu konia i jego obciążenia pracą* – dodaje. Coraz częściej gospodarstwa agroturystyczne specjalizują się wprowadzając naukę jazdy konnej pod okiem trenerów z uprawnieniami. W niektórych gospodarstwach oferowany jest również **pensjonat dla koni**. Właściciel konia może skorzystać z tej usługi nie martwiąc się o lokum ani wyżywienie dla swojego wierzchowca. – ***Należy zawsze pamiętać, że koń może zawsze stać się dla człowieka realnym zagrożeniem, stąd prowadząc jazdy i uczestnicząc w nich należy znać i respektować zasady***

BHP – przestrzega **Magdalena Pawłowicz**.

Rekreacja konna

Od jakiegoś czasu obserwuje się coraz większe zainteresowanie rekreacją konną a gospodarstwa agroturystyczne są doskonałym miejscem do jej uprawiania. Przed rolnikami posiadającymi niewielkie gospodarstwa rolne otworzyły się nowe możliwości podniesienia dochodowości gospodarstwa. Koń a może konie mogą być źródłem znaczącego dochodu pod warunkiem, że kupimy odpowiednie zwierzęta do tego rodzaju działalności.



Siła spokoju (fot. T. Śmigielski)

Jakie powinny być konie w agroturystyce?

Do jazdy rekreacyjnej najczęściej wykorzystywane są konie rasy wielkopolskiej lub małopolskiej, ale również wszelkiego rodzaju kuce i ich mieszańce. Dość popularne są również hucyły i koniki polskie. Według praktyków do rekreacji powinno wybierać się konie starsze, dobrze ujeżdżone o spokojnym charakterze i bez narowów. Do tej działalności zaleca się bardziej klacze niż ogiery a najlepszym wyborem wydają się być wałachy uważane za spokojne i odpowiedzialne. Są one również tańsze niż klacze i ogiery. Jedno jest pewne, przy zakupie konia powinna być osoba znająca się na tych zwierzętach, np. lekarz weterynarii.

Najważniejsze są podstawy (fot. T. Śmigielski)

Nauka jazdy konnej

Taką naukę najlepiej odbyć pod okiem doświadczonego hodowcy lub instruktora. Właściciele gospodarstw mających konie w agroturystyce bardzo często zapewniają fachową obsługę swoim klientom. – *Uczymy jeźdźców jak współpracować z koniem, by jednocześnie i koń i jeździec mógł czerpać przyjemność z przejażdżek. Uczymy też, jak „chodzić” koło konia w bezpieczny sposób, jak się nim opiekować. Po około 10 lekcjach nasz „kursant” jest gotowy, aby pojechać na wycieczkę w teren, do lasu, nad wodę czy na malownicze wzgórza morenowe. Jeźdźcy, którzy opanowali już podstawy, uczą się trudniejszych elementów, tj. skoków przez przeszkody, chodów bocznych –* opowiada **Magdalena Pawłowicz**.



Sprzęt jeździecki do wypożyczenia (fot. T. Śmigielski)

A jak już się nauczysz jeździć, to...

Są gospodarstwa agroturystyczne, które posiadając konie oferują przejażdżki nimi po placu lub w nieodległym terenie. Są również i takie, które podeszły do agroturystyki bardziej profesjonalnie i zaczęły inwestować w jej rozwój widząc w tym szansę dla swojego gospodarstwa i rodziny. Pokazują się na wsiach kryte ujeżdżalnie, członkowie rodziny zdobywają uprawnienia instruktorskie, organizowane są wypożyczalnie sprzętu jeździeckiego, powstają pensjonaty z pełną obsługą dla pozostawionych tam zwierząt. Taką szerszą ofertę dla swoich klientów ma gospodarstwo agroturystyczne **White Mare** państwa Pawłowicz. – *Nasze duże umiejętności pozwalają na poszerzenie oferty. My uczymy zarówno jeździć konno jak i komunikować się z końmi z ziemi. Oferujemy chętnym możliwość startu w zawodach na koniach własnych i użyczonych* – opowiada z dumą właścicielka. Osobnym zagadnieniem jest leczenie jazdą konną oferowane przez coraz liczniejsze ośrodki hipoterapii, które często związane są z gospodarstwami rolnymi.

Nauka, rekreacja, praca

Sukces rolnika posiadającego konie w agroturystyce w dużej mierze jest zależny od jego zaangażowania. Inwestowanie w działalność, zdobywanie nowych uprawnień, poszerzanie oferty przyczynia się do popularności gospodarstwa. Skutkuje to większą liczbą chętnych chcących skorzystać z tej formy rekreacji na wsi. Działania takie zwiększają szansę na rozwój dla małych gospodarstw rolnych praktycznie w każdym zakątku kraju. – *Prowadzimy naukę jazdy konnej na koniach i kucach dla dorosłych i dla dzieci w stylu western i klasycznym* – przedstawia swoją ofertę **Magdalena Pawłowicz**. – *Nasze konie są niezmiernie spokojne i cierpliwe. Nawet najbardziej początkujący adept sztuki jeździeckiej może je samodzielnie czyścić, kielznać i siodłać. Dla bardziej zaawansowanych oferujemy wyjazdy w teren do lasu położonego na wzgórzach. Można*

tam ćwiczyć strome zjazdy i podjazdy lub nad rzekę z możliwością jazdy w wodzie. Oprócz tego jeździmy rekreacyjnie zaprzęgami.

Odpoczywaj na wsi

Znany z ubiegłych lat projekt, pn. „Odpoczywaj na wsi” ma w tym roku objąć działania na jeszcze większą skalę. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Sportu i Rekreacji oraz Polska Organizacja Turystyczna zjednoczyły siły, aby propagować i zintegrować działania dotyczące turystyki wiejskiej w tym agroturystyki. Wynikiem działań ma być atrakcyjny produkt promujący dziedzictwo kulturowe, przyrodnicze i kulinarne polskiej wsi. W niemałym stopniu do propagowania gospodarstw agroturystycznych przyczyniają się Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Obejmują opieką część gospodarstw udostępniając adresy rolników na swoich stronach internetowych.

Dla kogo te atrakcje?

Moda na odpoczynek na wsi na szczęście nie przemija a wręcz przeciwnie nabiera coraz większego rozmachu. Korzystają z niej praktycznie wszystkie grupy wiekowe. Trzeba przyznać, że i oferta rolników zajmujących się agroturystyką staje się coraz bardziej atrakcyjna a ceny za pobyt w gospodarstwach i korzystanie z lokalnych atrakcji są niewygórowane. Szczególnie dużą rolę odgrywają konie w agroturystyce podnosząc jej atrakcyjność. Można śmiało powiedzieć, że obecna agroturystyka jest kontynuacją dawnych „wczasów pod gruszą”, lecz ze znacznie ciekawszym wachlarzem usług dla potencjalnych klientów. – *Większość korzystających z naszej oferty, to osoby mieszkające stosunkowo niedaleko, ale możliwość nocowania w gospodarstwie powoduje, że przyjeżdżają do nas ludzie z całej Polski. Najczęściej końmi jeżdżą dzieci od ośmiu do kilkunastu lat, bo posiadane przez nas kuce umożliwiają wczesne rozpoczęcie nauki jazdy konnej. Oczywiście z naszych usług korzystają również dorośli* – informuje Magdalena Pawłowicz.